

Sygn. akt I ACa 242/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Lewandowska (spr.)
Sędziowie:	SA Monika Koba SO del. Dariusz Janiszewski
Protokolant:	stażysta Agnieszka Szymanek

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2012 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) SA w W.

przeciwko D. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 13 maja 2011 r. sygn. akt I C 287/11

I/ prostuje oznaczenie strony powodowej w rubrum zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce słowa (...) wpisuje słowo (...);

II/ oddala apelację;

III/ zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. Akt I ACa 242/12

UZASADNIENIE

Powód Bank (...) S.A. w W. wniósł w dniu 25 września 2009 r. o wydanie nakazu zapłaty zasądzonego na jego rzecz solidarnie od pozwanych E. K. i D. K. kwotę 226.441,20 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 1,5 stopy odsetek ustawowych w stosunku rocznym, liczonymi od kwoty 161.946,19 zł od dnia 25 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty, a w przypadku wniesienia zarzutów o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy.

W dniu 15 października 2009 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nakazał pozwanym E. K. i D. K., aby zapłacili solidarnie na rzecz powoda kwotę 226.441,20 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 1,5 stopy odsetek ustawowych w stosunku rocznym liczonymi od kwoty 161.946,19 zł od dnia 25 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu w kwocie 10.065 zł w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu albo wnieśli w tym terminie zarzuty.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany D. K. wniósł o jego uchylenie. Wniósł też o umożliwienie mu dokonywania spłat ratalnych kredytu, lub doliczenia odsetek do spłat ratalnych okresu niespłaconego kredytu z powodu odbywania przez niego kary pozbawienia wolności do dnia 19 października 2010 r.

Wyrokiem z dnia 13 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku utrzymał w mocy w nakaz zapłaty w całości w odniesieniu do D. K..

Sąd I instancji ustalił, że E. K. i D. K. zawarli z Bankiem (...) S.A. w W. umowę (...) nr (...) o kredyt hipoteczny. Według stanu na dzień 25 sierpnia 2009 r. pozwani obciążeni byli wymagalnym zadłużeniem w wysokości 161.946,19 zł z tytułu należności głównej i w wysokości 64.495,01 zł z tytułu odsetek umownych. W dniu 25 sierpnia 2009 r. powód wystawił wyciąg z ksiąg banku na ww. kwoty i pismem z tej samej daty wezwał pozwanego D. K. do zapłaty 226.441,20 zł w ciągu 7 dni od daty otrzymania wezwania, które powód odebrał osobiście w dniu 1 września 2009 r.

Stan faktyczny sprawy był między stronami bezsporny, pozwany nie kwestionował zarówno zawarcia umowy kredytu, jak i wysokości zadłużenia. Potwierdził ponadto, że osobiście odebrał wezwanie do zapłaty, a podpis na poświadczeniu odbioru należy do niego. Ustalenia dokonane zostały na podstawie przedłożonych przez powoda dowodów w postaci wyciągu z ksiąg banku, wezwania do zapłaty i zwrotnego poświadczenia odbioru, a także na podstawie twierdzeń stron podniesionych w pismach procesowych. Pozwany nie zgłosił żadnych zarzutów merytorycznych, czy też formalnych, wyraził jedynie żądanie spłaty kredytu w ratach. Podniósł, że zaprzestał regulowania zadłużenia z uwagi na pobyt w zakładzie karnym.

Sąd Okręgowy zważył, że wszystkie wymogi do wydania nakazu zapłaty na podstawie art. 485 § 3 kpc zostały spełnione - powód przedłożył wyciąg z ksiąg bankowych spełniający wymogi w tym przepisie wskazane, załączył wezwanie pozwanego do zapłaty kwoty objętej żądaniem wraz z potwierdzeniem odbioru osobiście przez pozwanego podpisanym. Brak więc było podstaw do uchylenia nakazu zapłaty. Z kolei żądanie pozwanego umożliwienia mu spłacania kredytu w ratach winno, zdaniem Sądu orzekającego, zostać skierowane do powoda, który może zawrzeć z pozwanym umowę restrukturyzacyjną. Nie mogło mieć ono jednak znaczenia przy ocenie zasadności nakazu zapłaty - bezzasadny był więc wniosek pozwanego o jego uchylenie. Fakt istnienia orzeczenia obejmującego obowiązek zapłaty, nie wyklucza możliwości rozłożenia świadczenia na raty na podstawie umowy stron. Zdaniem Sądu I instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje zresztą na istnienie szczególnych okoliczności uzasadniających rozłożenie zapłaty zasądanego świadczenia na raty na mocy art. 320 kpc. Fakt braku spłaty kredytu został bowiem spowodowany okolicznościami zawinionymi przez pozwanego (odbywanie kary pozbawienia wolności). Pozwany nie wykazał również, aby obecna jego sytuacja pozwalała na dokonanie spłaty w określonych, stanowiących dla wierzyciela korzyść ekonomiczną ratach. Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd I instancji na podstawie art. 495 § 1 kpc utrzymał wydany wobec D. K. nakaz zapłaty w mocy.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany D. K. w całości i wniósł o jego uchylenie. Podniósł, że nie otrzymał z Banku (...) SA żadnego wezwania do zapłaty, odbywał bowiem w tym czasie karę pozbawienia wolności, nie mógł więc odebrać przesyłki i nie otrzymał żadnej w Zakładzie Karnym. Zaprzeczył również, by odebrał osobiście skierowane do niego wezwanie do zapłaty z dnia 1 września 2009 r. Najprawdopodobniej wezwanie odebrała jego żona, jednak on sam nie został o czymkolwiek poinformowany. Podniósł także, że przed Sądem Okręgowym potwierdził jedynie fakt złożenia osobistego podpisu pod pismem (...), które kierował do Sądu w dniu 9 września 2012 r. z Zakładu karnego w G. P. i które otrzymał dnia 28 września 2010 r. To ten fakt został przez niego potwierdzony w Sądzie na rozprawie w dniu 13 maja 2011 r., a nie okoliczność, że odebrał osobiście wezwanie do zapłaty. Skarżący wniósł nadto o ponowne rozłożenie mu spłaty kredytu na raty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut błędnych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, polegający zdaniem skarżącego po pierwsze na nieprawidłowym przyjęciu przez ten Sąd, że pozwany otrzymał wystosowane przez powoda wezwanie do zapłaty, po drugie, że przyznał on w toku postępowania przed Sądem I instancji fakt osobistego odbioru tego wezwania. W aktach sprawy (k. 12) znajduje się zwrotne potwierdzenie odbioru przedsądowego wezwania do zapłaty z dnia 25 sierpnia 2009 r., na którym figuruje własnoręczny podpis pozwanego opatrzony datą 1 września 2009 r. Wskazać przy tym należy, że adres, pod jakim wezwanie zostało odebrane, to Areszt Śledczy w (...), ul. (...). Pozbawione racji są więc twierdzenia apelacji, z których wynika, że skarżący nie mógł otrzymać tego wezwania, gdyż odbywał w tym czasie karę pozbawienia wolności. Z materiału dowodowego bezsprzecznie wynika, że przebywanie w Zakładzie Karnym nie stało na przeszkodzie odbieraniu przesyłek kierowanych do skarżącego przez jego wierzyciela. Sam pozwany wskazał zresztą w piśmie z dnia 16 sierpnia 2010 r. (k.58), że zwracał się do powoda pismami datowanymi na: 17 lutego 2009 r., 8 lipca 2009 r., 16 sierpnia 2009 r. z prośbą o bieżące informowanie go w kwestiach związanych z zadłużeniem, jednocześnie informując wierzyciela o tym, że nie przebywa on w dotychczasowym swoim miejscu zamieszkania z uwagi na konieczność odbycia kary pozbawienia wolności. Następnie w toku rozprawy w dniu 13 maja 2011 r. pozwany - po okazaniu mu zwrotnego potwierdzenia odbioru wezwania do zapłaty, znajdującego się na k. 12 - stanowczo i bez jakichkolwiek wątpliwości co do tego, którego dokumentu oświadczenie jego dotyczy potwierdził, że podpis na nim widniejący został przez niego osobiście złożony, podał jedynie dodatkowo, że przebywając w Zakładzie Karnym nie miał możliwości spłacania kredytu. W konsekwencji nie mogą również zostać uznane za prawdziwe te twierdzenia apelującego, w których wskazuje on, że odwoływał się wówczas do innej dokumentacji, jak i, że możliwym było, że wezwanie to odebrała jego żona E. K., on zaś nie został o niczym przez nią poinformowany. Przedsądowe wezwanie do zapłaty wystosowane zostało do każdego z dłużników z osobna i jak już wyżej wskazano pozwany odebrał je w dniu 1 września 2009 r. w Areszcie Śledczym w(...), zaś pozwana E. K. w dniu 31 sierpnia 2009 r. pod adresem G., ul. (...). Tezy zaprezentowane w apelacji - przyjęte przez skarżącego dopiero na etapie postępowania odwoławczego - wydają się być zatem wyłącznie niepopartą rzeczywistymi zdarzeniami, a przez to nieskuteczną, próbą podważenia trafności zakwestionowanego rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy przeprowadzona została zgodnie z regułami logicznego myślenia i doświadczeniem życiowym i na jej podstawie Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Pozwany w żadnym momencie podczas toczącego się postępowania przed Sądem I instancji nie zakwestionował prawidłowości i skuteczności doręczenia mu przez powoda wezwania do zapłaty. Z oświadczeń składanych przez niego w pismach w toku postępowania przed Sądem I instancji (k. 58, k.67, k.70) wynika jedynie, że nie był on świadomy skierowania przez powoda sprawy związanej z nieregulowaniem należności z tytułu umowy o kredyt hipoteczny na drogę sądową. W zarzutach od nakazu zapłaty podał zaś wyłącznie, że wnosi o umożliwienie mu spłacania zadłużenia w ratach i, jak prawidłowo zważył Sąd I instancji, nie zakwestionował wystąpienia również pozostałych przesłanek do wydania nakazu zapłaty, nie polemizował z tak wydanym rozstrzygnięciem ani pod kątem formalnym, ani merytorycznym. Nie podważał zasadności roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości. Mając więc na uwadze, że w myśl art. 485 § 3 kpc Sąd może wydać nakaz zapłaty, jeżeli bank dochodzi roszczenia na podstawie wyciągu z ksiąg bankowych podpisanego przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku i opatrzonego pieczęcią banku oraz dowodu doręczenia dłużnikowi pisemnego wezwania do zapłaty i uznając, że Sąd orzekający doszedł do słusznego przekonania o tym, iż przesłanki te zostały w sprawie spełnione, brak było podstaw do modyfikacji zaskarżonego rozstrzygnięcia. Powód przedłożył wyciąg z ksiąg Banku zaopatrzonego podpisami osób prawidłowo umocowanych do ich składania (k. 8 i 9 w zw. z k. 7-44) i stosownymi pieczęciami oraz dowód doręczenia pozwanemu pisemnego wezwania do zapłaty.

Za nieuzasadnione uznać należy także zarzuty dotyczące nieuwzględnienia żądania pozwanego w zakresie rozłożenia przez Sąd I instancji zasadzonego świadczenia na raty. Możliwość taka płynie zaś z dyspozycji art. 320 kpc, zgodnie z

którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a który ma zastosowanie także w postępowaniu nakazowym, w jego fazie wywołanej wniesieniem zarzutów (wyrok SN z dnia 25 czerwca 1997 r., II CKN 175/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 207). Podstawą zastosowania tego przepisu jest wyłącznie uznanie sądu, że zachodzą szczególnie uzasadnione przesłanki, na przykład, że ze względu na stan majątkowy, rodzinny, czy zdrowotny spełnienie zasądzzonego świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (M. Jędrzejewska (w:) "Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.", t. 2, red. T. Ereciński, s. 24 i n.). Ponownie stwierdzić trzeba, że pozwany nie podważył wyników sędziowskiej oceny, która skutkowałą przyjęciem, że nie można dopatrzeć się w sprawie wypadku szczególnego uzasadniającego zastosowanie art. 320 kpc. Na okoliczności takie nie naprowadził też skarżący w apelacji. Jak zaś słusznie dostrzegł Sąd Okręgowy nie jest sytuacją wyjątkową, mającą w myśl art. 320 kpc działać na korzyść dłużnika, fakt przebywania przez niego w zakładzie karnym, gdyż skarżący poprzez własne działanie, z przyczyn leżących po jego stronie, w sposób zawiniony przez siebie naruszył łączącą strony umowę. Należy mieć bowiem na uwadze, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 kpc, nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. W tej sytuacji słusznym jest pozostawienie przez Sąd orzekający w gestii wierzyciela decyzji co do umożliwienia pozwanemu ratalnego spłacania należnego mu świadczenia i ewentualnego zawarcia porozumienia dotyczącego spłaty długu po uprawomocnieniu się wyroku.

Podkreślenia wymaga przy tym i to, że rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W niniejszej sprawie pozwany nie przedstawił w tym względzie żadnych twierdzeń faktycznych ani dowodów, co także przemawiało przeciwko postulatowi skarżącego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną w pkt II wyroku. O kosztach postępowania w drugiej instancji Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc oraz § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348) jak w pkt III. Mając zaś na uwadze brzmienie art. 350 § 3 kpc Sąd Apelacyjny sprostował oczywistą omyłkę w rubrum zaskarżonego wyroku polegającą na błędnym oznaczeniu powoda, o czym orzekł jak w pkt I wyroku.